

i podejmowano w Krakowie bardzo serdecznie, niemal owacyjnie, a prezydent Krakowa, śp. Zybkiewicz, pospieszył osobiście za kulisy w Starym teatrze, by podziękować imieniem miasta za uprzejmienie mieszkańcom podwawelskiego grodu pobytu w czasie letnich miesięcy.

Od tego czasu prawie co roku bawiła trupa lwowska w Krakowie przez czas wakacyjny, dając

Dla muzykalnej publiczności Krakowa dwa miesiące przedstawień trupy lwowskiej są zawsze bardzo miłym, bardzo sympatycznym urozmaicheniem i pozwalają rozkoszować się najpiękniejszymi wrażeniami.

Zegnając z żalem odjeżdżających w przyszłym tygodniu artystów lwowskich, zamieszczamy w dzisiejszym numerze kilka dalszych sylwetek.

pierw przez takiego mistrza, jakim był ś. p. Walerj Wysocki, następnie przez prof. Augusta Dianiego. Mezzosopranistka — o bardzo przyjemnym timbrze głosu, wydatnym zwłaszcza w średnicy i tonach dolnych, który — wsparty wybornymi warunkami zewnętrznymi, smukłością postaci i pięknem, bardzo wyrazistym okiem — zapewni pannie Katarzynie rzetelne na scenie powodzenie.



Karolina Kliszewska.



Aleksandra Szafrńska.

przedstawienia bądź w gmachu teatralnym, bądź w parku krakowskim. Oczywiście rzecz, że personal opery i operetki lwowskiej zmieniał się w tym okresie czasu bardzo często i dziś prócz sekretarza Sachorowskiego, chyba p. Kasprowiczowa tylko pamięta chwile pierwszych lat pobytu w Krakowie.

### Katarzyna Sawicka.

W bieżącym sezonie „lwowskim“ zawarła publiczność krakowska miłą znajomość z młodą śpiewaczką, panną Katarzyną Sawicką, lwowianką — i we Lwowie kierunku śpiewackim kształconą, naj-

Pracę artystyczną rozpoczęła debiutem na scenie poznańskiej, gdzie przebywała rok jeden, poczem zaangażowaną została na scenę lwowską. Na „teatrum“ krakowskie kreowała szereg ról, zdobywając ogólne uznanie tak publiczności, jak i krytyki. Lola w „Cavaleryi“, Zofia w „Halce“, Matka w „Ja-



Wyleczka „Straży Polskiej, do Niepołomic: Uroczystość sypania kopca grunwaldzkiego.

(Fot. A. Pawlikowski)